

Lecznicza marihuana tylko z importu

24 grudnia 2016

Minister Zdrowia zamiast uruchomić plantacje konopi indyjskich w Polsce, chce pozyskiwać medyczną marihuanę poprzez import suszu konopi indyjskich.

Resort zdrowia chce tym sposobem zadośćuczynić postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego sprzed półtora roku. Trybunał stwierdził w nim, że ustawodawca powinien zharmonizować przepisy i przez wzgląd na konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia, rozważyć wprowadzenie dopuszczalności stosowania marihuany jako środka leczniczego.

Rząd premier Szydło obiecał zmianę podejścia do marihuany leczniczej. Stąd pomysł importowania suszu.

Tymczasem zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich „Ani import docelowy preparatów z marihuaną, ani import marihuany jako surowca farmaceutycznego nie rozwiążą problemu z dostępem polskich pacjentów do marihuany medycznej”.

Plany ministra zdrowia budzą też wiele innych zastrzeżeń Adama Bodnara: „Import marihuany jako surowca farmaceutycznego nie gwarantuje zapewnienia polskim pacjentom dostępu do wspomnianego środka. Zwrócić bowiem należy uwagę, że dostępność marihuany medycznej dla pacjentów będzie uzależniona w pierwszej kolejności od dostępności tego surowca o określonych właściwościach na rynkach zagranicznych, a w drugiej od zainteresowania podmiotów trzecich sprowadzaniem go jako surowca farmaceutycznego. Przez to, pojawiają się oczywiste wątpliwości, czy takie rozwiązanie będzie stanowiło dostateczną realizację normy programowej zawartej w art. 68 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącym, że każdy ma prawo do ochrony zdrowia” – napisał rzecznik do pisma prof. Grzegorza Raczka przewodniczącego sejmowej komisji procedującej nad

zmianami w prawie dopuszczającymi marihuanę terapeutyczną.

Biorąc bowiem pod uwagę retorykę PiS w zakresie polskich produktów, import tak łatwej w hodowli rośliny za bająskie kwoty w obawie nie wiadomo przed czym, zakrawa na kpinę.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu